

PATRYK STALSKI

Uniwersytet Wrocławski

O relacjach między konserwatyzmem a faszyzmem: „Pro Fide Rege et Lege”

Pro Fide, Rege et Lege (Za Wiarę, Króla i Prawo) to historyczna dewiza Orderu Orła Białego, w swym pierwotnym zapisie, ustanowionym w roku 1705. Czerpiąc ze znamienitej tradycji tego zawołania, przedstawiciele polskiego środowiska konserwatywno-monarchistycznego postanowili założyć czasopismo poświęcone właśnie tematyce monarchii i myśli politycznej.

„Pro Fide Rege et Lege” jest czasopismem, które może się pochwalić przedwojennymi korzeniami — zostało po raz pierwszy wydane w roku 1926, wówczas jeszcze jako rocznik, którego głównym celem było uzdrowienie ówczesnego ruchu konserwatywnego. W roku 1928 zaprzestano wydawania czasopisma, gdyż nie sprzyjała temu ówczesna sytuacja polityczna w kraju, powstała po przewrocie majowym z 1926 roku. Na swoje „wskrzeszenie” czasopismo musiało czekać aż do roku 1988 — wówczas to wyszedł pierwszy numer obecnego „Pro Fide Rege et Lege”, którego tematyka skupiała się ponownie na historii myśli politycznej i monarchii. Z czasem jednak czasopismo ewoluowało w kierunku tematyki bardziej nowoczesnej, poświęcając większość miejsca współczesnym nurtom ideologicznym, jednocześnie jednak nie zrywając zupełnie z historycznymi korzeniami monarchicznymi. Obecnie celem półrocznika jest rywalizacja na polu ideowym ze środowiskami lewicowymi i chadeckimi, mająca na celu odtworzenie i propagowanie tradycyjnej filozofii politycznej prawicy, która została znacznie zniekształcona w wyniku zachodzących przez lata przemian społecznych i politycznych.

W dzisiejszych czasach publicyści bardzo często analizując ideologię faszystowską, łączą ją z ideologią konserwatywną — niejednokrotnie wręcz traktując to połączenie jako naturalny stan rzeczy. To właśnie częste występowanie w przestrzeni publicznej tendencji do błędnego łączenia konserwatyzmu z faszyzmem stało się przyczyną, dla której grono osób skupionych wokół Adama Wielomskiego i kierowanego przez niego periodyku „Pro Fide Rege et Lege” zdecydowało

przyjrzeć się bliżej wspomnianemu zjawisku. W efekcie otrzymaliśmy nowy, siedemdziesiąty pierwszy już numer rzeczzonego czasopisma naukowego, gromadzący tym razem przede wszystkim teksty dotyczące tej właśnie problematyki. W kolejnych działach tematycznych znajdują się również teksty poświęcone prawu i politologii, ideom oraz filozofii. Dział ostatni jest zbiorem artykułów będących recenzjami innych prac naukowych.

W pierwszym artykule¹ Jacek Bartyzel opisuje stosunek hiszpańskiego tradycjonalizmu do rozwijających się wówczas faszyzmu, hitleryzmu i totalitaryzmu. Autor skupia się przede wszystkim na karlizmie będącym kombinacją hiszpańskiej tradycji katolickiej i legitymizmu dynastycznego. Ukazuje on również krytyczny stosunek karlistów do ideologii totalitarnej, sprzeciwiających się choćby tak istotnej w ideologii nazistowskiej „totemizacji” państwa, rasizmowi, uniformizacji państwa. Karliści sprzeciwiali się także komunizmowi marksistowsko-leninowskiemu, uważając go za totalitarny fenomen, który nie może zostać zaakceptowany. Opracowanie Bartyzela cechuje się bardzo dużą rzeczowością. Autor przedstawia opisywaną problematykę zwięźle, acz wyczerpująco, bez mnożenia zbędnych nawiązań i wątków pobocznych. Pozwala to bezsprzecznie lepiej zrozumieć złożoną historię hiszpańskiego ruchu konserwatywnego.

Kolejny artykuł², napisany przez Adama Wielomskiego, poświęcony jest niezwykle ważnemu niemieckiemu prawnikowi, Carlowi Schmittowi, jego stosunkowi do nazizmu oraz jego karierze w NSDAP. Autor próbuje wyjaśnić, jak doszło do związania Schmitta z partią nazistowską, które — jak się potem okazało — przyniosło Schmittowi dożgonne wykluczenie z niemieckiego życia akademickiego, jednocześnie jednak przedstawia on dowody na to, że Schmitt mimo różnicy poglądów pomiędzy nim a NSDAP pogodził się z otaczającą go rzeczywistością i próbował się do niej bezskutecznie dostosować. Przypomnijmy bowiem, że został on ostatecznie brutalnie zaatakowany na łamach niemieckich gazet, tracąc przy tym prestiżowe stanowiska w partii i będąc zmuszonym do usunięcia się z życia publicznego III Rzeszy.

Adam Wielomski przedstawił bardzo dokładnie ścieżkę polityczną Schmitta, od momentu wstąpienia do NSDAP, aż do momentu faktycznej utraty wszelkich stanowisk w partii. Ukazał on przy tym rozterki trapiące samego Schmitta, który był nazistą z wyboru, ale nie z przekonania, co z kolei miało wpływ na szybki koniec jego kariery politycznej. Z jednej strony historię Schmitta można uznać za tragiczną (działanie wbrew przekonaniom), z drugiej zaś strony autor zauważył, iż Schmitt pogodził się z tym, co robił i nadal chciał zachować wierność wobec Adolfa Hitlera, a w końcu, że to NSDAP postanowiło skończyć ze Schmittem, a nie Schmitt z NSDAP.

¹ J. Bartyzel, *Tradycjonalizm (hiszpański) wobec faszyzmu, hitleryzmu i totalitaryzmu*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 13–32.

² A. Wielomski, *Carl Schmitt wobec narodowego socjalizmu (1.05.1933–15.12.1936)*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 33–60.

Jako trzeci na łamach „Pro Fide Rege et Lege” został umieszczony artykuł³ Marka Maciejewskiego, ukazujący postawy przyjęte wobec rodzącej się III Rzeszy Adolfa Hitlera przez niemieckich myślicieli i filozofów z kręgów tzw. rewolucji konserwatywnej. Autor przedstawił obszernie zarówno poglądy wielu najważniejszych przedstawicieli niemieckich elit, jak i ich indywidualne postępowanie w obliczu gwałtownie rozwijającej się ideologii nazistowskiej. Autor zestawił dwa „obozy” — zwolenników i przeciwników ruchu nazistowskiego, opisując ich najistotniejsze założenia polityczne oraz działania mające na celu z jednej strony wspieranie NSDAP, a z drugiej — próby przeciwstawienia się rosnącemu terrorowi partii. Zwrócił on przy tym uwagę, że nawet przeciwnicy nazizmu nie krytykowali wszystkich jego haseł i założeń, a wręcz niektórzy spośród nich już po wojnie kreślili plany dalszego tworzenia „Wielkiej Rzeszy”, z tym że już bez dyktatury hitlerowskiej i po pozbawieniu ideologii założeń rasistowskich i antysemickich.

Artykuł dobitnie ukazuje nastroje panujące w niemieckim społeczeństwie okresu dwudziestolecia międzywojennego — wydarzenia mające wówczas miejsce nie pozostawały bez wpływu na poglądy ówczesnych niemieckich filozofów. Narodziny ruchu nazistowskiego oraz jego gwałtowny rozwój świadczą o ciągle panującym w Niemczech poczuciu klęski po I wojnie światowej, które stanowiło podatny grunt pod powstanie ideologii nawiązującej do nacjonalizmu i porywającej masy rozczarowanego zaistniałą sytuacją społeczeństwa do ślepego marszu ku zagładzie II wojny światowej.

Kolejnym z serii artykułów nawiązujących do faszyzmu i konserwatyzmu jest tekst Marcina Karasa⁴, w którym przedstawia on ideowy wymiar marionetkowego państwa Vichy, powstałego po kapitulacji Francji w 1940 roku. Autor skupia się głównie na symbolice państwa marszałka Petaina oraz na wprowadzonym przezeń korporacjonizmie. Co ciekawe, nie uważa on państwa Vichy za — jak się dziś powszechnie sądzi — państwo „sztuczne”, zbrodnicze i kolaboracyjne w stosunku do III Rzeszy Hitlera. Wręcz przeciwnie, daje się zauważyć stanowisko, że Vichy było tak naprawdę powrotem do tradycji i pewną szansą na naprawę zła wyrządzonego przez „skompromitowaną” Republikę Francuską. Nie można przy tym autorowi odmówić pewnej racji, zwłaszcza w kontekście tradycjonalizmu i symboliki Vichy, jednak trudno się zgodzić ze stwierdzeniem, że państwo Vichy było państwem „dobrym”, w którym liczyło się dobro narodu i tradycyjne wartości. Tak samo niełatwo podzielić zdanie autora, iż marszałka Petaina należy pośmiertnie zrehabilitować i uhonorować za jego działania prowadzone w Vichy. W dalszym ciągu bowiem ciąży nad nim odium układów z III Rzeszą, jak również aktywnej współpracy z niemieckimi służbami czy to przy zwalczaniu

³ M. Maciejewski, *Przeciwnicy nazistowskiej dyktatury wśród niemieckich rewolucyjnych konserwatystów*, „Pro Fide Rege et Lege”, nr 1 (71), s. 61–102.

⁴ M. Karas, „*Marechal, Nous Voila!*”. *Ideowy wymiar Francji Vichy (1940–1944)*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 103–116.

republikańskiego i komunistycznego ruchu oporu, czy też przy eksterminacji ludności żydowskiej pochodzącej z terenów państwa Vichy.

Autor przedostatniego z artykułów dotyczących relacji pomiędzy konserwatyzmem i faszyzmem, Sebastian Bachmura⁵, opisuje ustrój polityczny Włoch w latach 1922–1943, czyli w okresie, w którym do władzy doszli włoscy faszystzi z Benito Mussolinim na czele. Autor obiektywnie przedstawia przemiany zachodzące w mającej jakoby demokratyczne korzenie monarchii, które doprowadziły do wykształcenia ustroju totalitarnego, gdzie dyktatorską władzę sprawował Mussolini. Interesujące, jak zauważa autor, że społeczeństwo włoskie przyjęło zachodzące zmiany co najmniej obojętnie, a nierzadko nawet z ulgą, czym bardzo pomogło faszystom w zdobyciu władzy i stopniowym „rozmontowywaniu” panującego systemu na rzecz budowy nowego, opartego na korporacjonizmie i nacjonalizmie. Warto zauważyć, że artykuły tego rodzaju, jak tu omawiany, pozwalają lepiej zrozumieć proces tworzenia państwa faszystowskiego oraz zapoznają nas z podstawową organizacją państwa Duce.

Ostatni tekst, autorstwa Jarosława Tomasiewicza⁶, poświęcony jest stosunkowo nowemu zjawisku, jakim jest ekofaszyzm w Ameryce po II wojnie światowej. Opisany jest w nim proces powstawania prawicowych amerykańskich organizacji proekologicznych, które pozostawały w konflikcie z podobnymi organizacjami mającymi podłoże lewicowe, a jednocześnie w wyniku nieporozumień ideologicznych pozostawały poza głównym nurtem amerykańskiego prawicowego ruchu proekologicznego. Przyczynił się do tego przede wszystkim narastający w niektórych kręgach radykalizm związany z metodami oddziaływania organizacji na władze państwowe. Jest to ciekawe spojrzenie, pozwalające na bliższe poznanie animozji zachodzących pomiędzy amerykańskimi organizacjami proekologicznymi.

Dział drugi opisywanego numeru „Pro Fide Rege et Lege” poświęcony jest zagadnieniom prawa i politologii. Brak w nim wyraźnie zaakcentowanego tematu przewodniego, jak miało to miejsce w dziale pierwszym. Artykuły zamieszczone w drugim dziale nie są z sobą związane żadną ideą i każdy z nich stanowi odrębną część.

Tak oto wśród prac tu zawartych znajdują się na przykład artykuły stanowiące swego rodzaju opisy i poradniki — jak choćby tekst Jaromira Ćwikły⁷ o powstawaniu i funkcjonowaniu stowarzyszeń na gruncie prawa polskiego. Poza aspektem historycznym przedstawione jest w nim również normatywne podejście do uregulowania kwestii działalności stowarzyszeń w polskich realiach prawnych.

⁵ S. Bachmura, *Ustrój polityczny Królestwa Włoch (1922–1943)*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 117–130.

⁶ J. Tomasiewicz, *Ekofaszyzm? Wątki ekologiczne na amerykańskiej prawicy (przypadki Earth First! i Sierra Club)*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 131–140.

⁷ J. Ćwikła, *Funkcjonowanie stowarzyszeń w prawie polskim*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 143–156.

Następnym artykułem jest praca Joanny Rak⁸, poświęcona medialnemu obrazowi językowemu urzędującego Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej — Donalda Tuska, przedstawionemu z perspektywy partii opozycyjnych i koalicyjnych wobec premiera. Artykuł ten jest ciekawą analizą wizerunku publicznego kreowanego przez partie polityczne na użytek kampanii wyborczych. Autorka, poza ukazaniem pozytywnych cech premiera, nie omieszczała również wytknąć Donaldowi Tuskowi pewnych słabości, co powoduje, że analiza przez nią dokonana zyskuje walory pracy obiektywnej i rzetelnie opisującej zagadnienie.

Wiesław Bator⁹ prezentuje zaś szczegóły związane z funkcjonowaniem nacjonalistycznej węgierskiej partii politycznej Jobbik, będącej poza partią Fidesz jednym z najważniejszych podmiotów na węgierskiej scenie politycznej. Analiza oparta jest na opiniach zarówno opozycji, jak i członków Jobbik, dzięki czemu autor mógł rzetelnie przedstawić fakty związane z działalnością partii w węgierskim parlamencie i poza nim.

Czwarty artykuł¹⁰ w tym dziale poświęcony jest ustrojowi Księstwa Liechtenstein — małego europejskiego państewka, w którym panuje monarchia dziedziczna. Piotr Żywiecki kreśli tu system konstytucyjny Księstwa, jak również analizuje szerokie prerogatywy, jakimi do dziś dysponuje władający Księstwem książę. Artykuł jest interesujący już przez sam fakt, że ukazuje jedną z dwóch ostatnich w Europie realnych monarchii konstytucyjnych, w której władca nie pełni jedynie roli reprezentacyjnej, lecz dzierży w swych rękach prawdziwą władzę.

Kontynuując wątek monarchistyczny, następny artykuł¹¹, napisany przez Marcina Radomskiego, omawia niedawną abdykację holenderskiej królowej Beatrix, co było wydarzeniem zaskakującym dla narodu holenderskiego. Korzystając z okazji, autor opisuje również historię monarchii holenderskiej, jej związki z polskimi rodami królewskimi, przemiany zachodzące w państwie i w samej rodzinie królewskiej. Podobnie jak poprzedni tekst, również ta publikacja jest ciekawa ze względu na analityczne spojrzenie zastosowane przez autora przy przedstawianiu dziejów monarchii w Holandii.

Kolejny tekst¹² to wywiad przeprowadzony przez jego autora, Michała Krupę, z Annette Kirk — wdową po Russellu Kirku, wybitnym amerykańskim teo-

⁸ J. Rak, *Językowe obrazy Donalda Tuska na łamach programów wyborczych jako element autokreacji polskich partii politycznych*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 157–176.

⁹ W. Bator, *Jobbik. Ruch na Rzecz Lepszych Węgier, czyli najmłodsze dziecko węgierskiego nacjonalizmu*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 177–212.

¹⁰ P. Żywiecki, *Alpejska reduta Christianitas. Księstwo Liechtenstein jako nowoczesna dziedziczna monarchia. Zarys ustroju*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 213–228.

¹¹ M. Radomski, *Abdykacja królowej Beatrix. Przyczynek do dziejów monarchii holenderskiej*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 229–236.

¹² M. Krupa, *Na kogo by Russell Kirk oddał głos w wyborach prezydenckich 2012 r.? Wywiad z Annette Kirk — żoną Russell'a Kirka*, „Pro Fide Rege et Lege”, nr 1 (71), s. 237–241.

retyku polityki. Tematem wywiadu są poglądy polityczne Kirka, jego stosunek do religii oraz przyjaźń z prezydentami Stanów Zjednoczonych — Richardem Nixonem i Ronaldem Reaganem. Autor prowadzi również z panią Kirk dialog na temat zauważalnego w Polsce renesansu zainteresowania amerykańskim konserwatyzmem, którego Russell Kirk był cenionym przedstawicielem.

Dział trzeci przedstawianego numeru stanowią idee — opisane są w nim głównie nurty i kierunki ideologiczne związane z pewnymi środowiskami politycznymi oraz pojedynczymi, ale ważnymi osobistościami żyjącymi na przełomie XIX i XX wieku.

Pierwszy artykuł¹³ jest analizą politycznych wpływów środowisk „podolaków” i „stańczyków” na realia życia politycznego w Galicji będącej częścią Austro-Węgier i mającej pewną autonomię w ramach monarchii Habsburgów. Autor stara się udowodnić, że wbrew powszechnym opiniom scena polityczna Królestwa Galicji i Lodomerii nie była zdominowana przez środowisko „stańczyków”. Na potwierdzenie swych tez przytacza rywalizację, jaka panowała pomiędzy oboma stronnictwami podczas kampanii wyborczych do Sejmu Krajowego, a nawet do reprezentacji Galicji w samym Wiedniu — stolicy cesarstwa. Charakterystyczny był też podział Galicji na dwa obozy — zachodni, w którym dominowali „stańczycy”, i wschodni — z przewagą „podolaków”, co w praktyce oznaczało zupełne zmarginalizowanie innych ruchów politycznych, stanowiących zaledwie tło zaciętej rywalizacji.

Agnieszka Pajęcka w swoim artykule¹⁴ przedstawia rys biograficzny Kazimierza Chłędowskiego — zwanego galicyjskim Augustem Comte. Chłędowski był twórcą uniwersalnym, przedstawicielem rozwijającego się nurtu pozytywistycznego, autorem prac przekazujących wiele ciekawych informacji społecznych z tamtego okresu. Dziś jednak jego działalność znana jest jedynie węższemu gronu specjalistów. Biografia ta z pewnością pozwoli przybliżyć sylwetkę Chłędowskiego szerszemu kręgowi czytelników.

Kolejny artykuł¹⁵ biograficzny poświęcony jest Hieronimowi Jaegenowi — niemieckiemu politykowi, słynącemu z gorliwej wiary bankierowi i przeciwnikowi prowadzonego przez kanclerza Otto von Bismarcka Kulturkampfu. Jaegen uchodzi za przedstawiciela liberalnego protestantyzmu niemieckiego.

Maciej Motas zaś opisuje¹⁶ sylwetkę Aleksandra Wielopolskiego z punktu widzenia polskich środowisk narodowodemokratycznych. Wielopolski, jeden z najwybitniejszych polskich polityków XIX wieku, jest ideolo-

¹³ A. Górski, *Podolacy czy stańczycy? Kto rządził w Galicji w okresie autonomii?*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 243–256.

¹⁴ A. Pajęcka, *Kazimierz Chłędowski (1843–1920) — galicyjski August Comte*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 257–265.

¹⁵ R. Polak, *Hieronim Jaegen (1841–1919) — świętobliwy bankier i polityk*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 267–276.

¹⁶ M. Motas, *Aleksander Wielopolski w opinii środowisk narodowodemokratycznych w Polsce*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 277–290.

gicznym patronem polskiego ruchu narodowodemokratycznego. Działalność przysparzała jednak Wielopolskiemu również przeciwników politycznych, dla których był jedynie realizatorem polityki państw ościennych, zwłaszcza Rosji. Trudne realia polityczne, w jakich znajdował się Wielopolski, pozwalają natomiast bardziej wszechstronnie przyjrzeć się poczynaniom Margrabiego, który starał się działać na rzecz poprawy sytuacji Polaków, a jednocześnie chciał być posłuszny carowi Rosji.

Piąty artykuł¹⁷ stanowi próbę rekonstrukcji idei politycznych głoszonych przez słabo zbadany polski ruch synarchiczny, działający w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Synarchiści dążyli do syntezy ustroju republikańskiego z monarchią, chcieli połączyć z sobą ideologię ceniącą wspólnotę z ideologią indywidualizmu. Stworzyli oni własną konstytucję oraz opracowali cały system władz w projektowanym przez siebie ustroju. Rozwój ruchu synarchicznego został gwałtownie przerwany przez wybuch II wojny światowej. Po jej zakończeniu, w wyniku przemian ustrojowych na oficjalnej polskiej scenie ideologicznej nie było już miejsca dla tego typu środowisk.

W następnym artykule¹⁸ Tomasz Kosiński dokonuje analizy międzywojennego nacjonalizmu integralnego, biorąc za przykład Związek Młodych Narodowców i Ruch Narodowo-Państwowy. Sama doktryna oparta była na nacjonalizmie połączonym z kultem autorytetu (wodza) — działającego na rzecz narodu, ale jednocześnie będącego od niego niezależnym. Autor przedstawia najważniejsze założenia nacjonalizmu integralnego, opisuje organizacje reprezentujące takie poglądy, pokazuje stosunek doktryny do takich elementów demokracji, jak parlamentaryzm, liberalizm, centralizm, jak również do komunizmu i sekularyzmu. Opisana jest tu także próba unifikacji myśli polskich autorytetów, takich jak Józef Piłsudski czy Roman Dmowski, z europejską doktryną socjalizmu integralnego, podjęta przez Związek Młodych Narodowców.

W kolejnym artykule¹⁹ Marcin Mleczak przedstawia koncepcje proniemieckiej polityki zagranicznej, głoszone w Polsce w latach 30. XX wieku. Ukazane są w nim działania podejmowane przez niektórych publicystów polskich, mające na celu poprawę wzajemnych stosunków z zachodnim sąsiadem, a w niektórych przypadkach (jak u Władysława Studnickiego oraz częściowo u Stanisława Cat-Mackiewicza) zmierzające do wciągnięcia Polaków do wojny po stronie Niemiec i wspólnego marszu przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Tego typu poglądy nie znalazły w społeczeństwie szerokiego grona zwolenników z uwagi na naturę

¹⁷ A. Meller, *W dążeniu do syntezy monarchii z republiką. Myśl polityczna polskich synarchistów w okresie międzywojennym*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 291–314.

¹⁸ T. Kosiński, *Specyfika polskiego nacjonalizmu integralnego na przykładzie Związku Młodych Narodowców i Ruchu Narodowo-Państwowego*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 315–331.

¹⁹ M. Mleczak, *Koncepcje proniemieckiej polityki zagranicznej w Polsce lat 30 XX wieku*, „Pro Fide Rege et Lege” 2013, nr 1 (71), s. 333–356.

konfliktu kulturowego z Niemcami, jak też na historyczne zaszłości pomiędzy obu narodami.

Następny artykuł²⁰ stanowi opis neopogańskiej sceny muzycznej w Rosji i na Ukrainie. Autor przeprowadził swoje badania w krajach Europy Wschodniej — między innymi dlatego, iż muzyka neopogańska jest tam wciąż relatywnie popularna, można tam więc spotkać wielu sympatyków i zwolenników tego typu twórczości. Opisane są zarówno ideologiczne inspiracje muzyków, jak i obecny status muzyki neopogańskiej w wymienionych państwach.

W przedostatnim artykule²¹ Krzysztof Karczewski kreśli obraz Rosji w oczach przedstawicieli Narodowego Odrodzenia Polski. Narodowe Odrodzenie Polski uważa Rosję za cywilizację inną od katolickiej i łacińskiej, pod wpływami których pozostaje Polska. W oczach NOP Rosja należy do kręgu cywilizacji bizantyjskiej, która z kolei ulegała różnym wpływom interkulturowym i rasowym, stanowiącym w pewnym sensie mieszankę zapalną, dodatkowo wzmocnioną przez typowo rosyjski szowinizm i silną pozycję państwa. Rosyjski imperializm zagraża innym państwom i narodom, NOP nawołuje do wspólnego przeciwstawienia się zarówno imperializmowi rosyjskiemu, jak i imperializmowi amerykańskiemu, gdyż oba dążą do supremacji swojego narodu nad pozostałymi.

Ostatni artykuł²², autorstwa Norberta Slenzoka, poświęcony jest Hansowi-Hermannowi Hoppe, a ściślej konserwatywnym elementom jego myśli politycznej. Zawiera również krótką biografię intelektualną Hoppego. Jest to ciekawa analiza doktryny jednego z najzagorzalszych przedstawicieli libertarianizmu, który mimo wszystko znajduje w swoich poglądach miejsce na elementy konserwatyzmu. Będąc dalej pod silnym wpływem J. Habermasa i M.N. Rothbarda, wykształcił Hoppe poglądy, które wcale nie wykluczają konserwatyzmu będącego w pewnych warunkach elementem przetrwania w pełni wolnego społeczeństwa libertariańskiego, gdyż zdaniem Hoppego to właśnie konserwatywna natura ludzka powstrzymuje libertarian przed dalszym zmienianiem ustroju. Hoppe zauważa relację pomiędzy libertarianizmem a etosem moralnym, opierającym się przecież na konserwatyzmie. Libertarianizm i konserwatyzm wręcz momentami wspierają się wzajemnie. Hoppe stwierdza przewrotnie, że konserwatyści muszą stać się libertarianami, a libertarianie konserwatystami. Nie należy jednak utożsamiać Hoppego z konserwatyzmem *sensu stricto*, gdyż jedynie pewne jego elementy są akceptowalne w libertarianizmie.

Jak można zauważyć, tematyka tomu koncentruje się głównie wokół nacjonalizmu, totalitaryzmu oraz, co zrozumiałe, konserwatyzmu. Przesłaniem numeru jest bowiem polemika ze stereotypowym myśleniem utożsamiającym

²⁰ I. Łysiuk, *Geneza radykalnej neopogańskiej sceny muzycznej w krajach wschodniosłowiańskich na przykładzie Rosji i Ukrainy*, „Pro Fide Rege et Lege”, nr 1 (71), s. 357–382.

²¹ K. Karczewski, *Postsowiecki imperializm czy alternatywa wobec mondializmu? Rosja w optyce Narodowego Odrodzenia Polski*, „Pro Fide Rege et Lege”, nr 1 (71), s. 383–409.

²² N. Slenzok, *Hans-Hermann Hoppe — w stronę libertarianizmu konserwatywnego*, „Pro Fide Rege et Lege”, nr 1 (71), s. 411–431.

konserwatyzm z totalitaryzmem — są to dwa niezależne nurty ideologiczne, które oczywiście w pewnych sytuacjach mogą się z sobą wiązać. Krzywdzące jest jednak sztywne identyfikowanie konserwatyzmu z faszyzmem, z czym często spotykamy się w literaturze — należy temu przeciwdziałać i uświadamiać społeczeństwo, że pomiędzy konserwatyzmem a faszyzmem nie ma znaku równości, zachodzi jedynie pewna interferencja niektórych założeń obu doktryn. „Pro Fide Rege et Lege” wywiązuje się bardzo dobrze z tego zadania i stara się w sposób rzeczowy, poparty literaturą przedmiotu, wykazać zachodzące tu niezgodności ideologiczne.

ON THE RELATIONS BETWEEN CONSERVATISM AND FASCISM:
PRO FIDE REGE ET LEGE

Summary

The article “On the relations between conservatism and Fascism: Pro Fide Rege et Lege” is a review of the recently published seventy first issue of this excellent academic periodical. The author examines the central theme of the issue and provides a synthesis of the articles published in it, especially those dealing with the conservative ideology and Fascism.

Keywords: Pro Fide Rege et Lege, conservatism, Fascism, totalitarianism, nationalism.

Patryk stalski
patryk.stalski@prawo.uni.wroc.pl